

Biuro Komisji Kierującej Szkolnych Kół Opium Społecznego

Zawieszają się stan wojenny. Krok ten ma być odczytany przez społeczeństwo i zachodnich bankierów jako krok pojedynczy w stosunku do narodu polskiego. Wskazują jednak wskazują na to, że "stan pokojowy" będzie jedynie zaostreżeniem reżimu. Wskazują na to zarówno nowe uprawnienia porównywalne rządowi wolną ręką w takich sprawach jak ponowne wprowadzenie stanu wojennego, czy wprowadzenie godziny policyjnej, azyście EOMO przeciwko społeczeństwu, militaryzacja załóg, które z nich będą "kluczowe" dla gospodarki PRL decydować będzie prawdopodobnie komendant milicji/ jak i nowe ustawy dopuszczające karanie również zamiary popełnienia przestępstwa /politycznego/. Dodajmy, że jest to powrót do ustawodawstwa stalinowskiego. W nowych ustawach przewiduje się feudalne przywiązanie robotnika do fabryki/rozwiązanie umowy o pracę może nastąpić jedynie na zgodzie pracodawcy/. "Władza" może legalnie zawieszają samorządy. Uczestnictwo w akcji protestacyjnej będzie serce wyrzuceniem z pracy lub ze studiów. Podobnie za "sianie niepokoju" /pod to może policja, rząd doskonalenie wstrętu/ będzie się tracić uracę bądź index. Postępowanie dotyczące utrzymania aścił noc pw sprawach politycznych. Sprawy rozpoznaje w trybie doręczym będą kontynuowane. Z tego naszy faktów wynika się jeden podziałowy: że stan wojenny nie zawieszono ani nie zniesiono/ nie zniesiono żadnego z uprawnień WKONu na czas trwania stanu wojennego np. interrowanie zastąpione powołaniem do wojska na służbę w specjalnych kompaniach/ a zastąpiono go zastąpiono jego formę. Także ostatnie odwołanie rządu w sprawie odwołania stopy życiowej w Polsce wskazują, że cze. nas zaostreżony kurs ze strony WKON. Wszystko wskazuje na to, że lwszy kwartał 1983 r. może być pełen napięć społecznych. Może do tego do manifesta- cji licznych a nawet do spontanicznego strajku powszechnego. Musimy przy- gotować się zarówno duchowo jak i organizacyjnie na tę ewentualność. Nie należy jednak zapominać, że bez względu na sytuację musimy być gotowi na do długotrwałego oporu.

.....

O CO WALCZYMY? DOKĄD ZMIERZAMY?

Mija rok stanu wojennego. Należy mu się podsumowanie. Do podziemia "S" osiągnęło, czy w ogóle opór społeczny coś dał. Bo opór ciekoty wysiłku ty- siący ludzi są najważniejsze. A w świetle ostatnich postanowień WKONu nasuwa się wniosek: zniesienie niektórych restrykcji stanu wojennego, zwolnienia internowanych czy nawet co najmniej zawieszenie stanu wojennego to żadne sukce- sy. Mamy do czynienia nie tylko z pewnym odciążeniem się w strachu do 13 Gru- dnia niż postępowanie, a także więc ruch zamojony na tak szerokiej skali przyniosł tak mizerne wyniki? Wymyślę że zachodzi tu pomyłka. "S" walczy z ustrojonym przeciwnikiem, dysponującym wielokrotną przewagą siły. Po stronie "S" jest jedynie szlachność. W dodatku "S" samogranicza swe środki odrzucając zbrojny opór. Jakież więc są szanse osiągnięcia sukcesu rozpatrywanego w takich ka- tegoriach? Trzeba tu wrócić do samej sprawy, do jest do pytania: o co wal- czymy? Czy o znieszenie przeciwnika, o obalenie władzy operującej się jed- ną ręką na sowieckim czołgu a drugą na budnie pełnej zamowców? To narażenie jest niemożliwe. Bo jeśli nawet udałoby się nam zniszczyć czołg z zombocami to powstałyby jeszcze czołg. Czasy się zmieniły. Inwazją czołgu się nie ustrzeżeli, a krosną i tych dwukropek nie znalazłoby się zbyt wiele. Pozosta- je armia, ale ta bez oficerów jest nic nie warta. A oficerowie, przynajmniej w większości jeszcze popierają reżim. Czyżby więc pozostawiało bez- produktywnie swe siły? Nie! Walka cywilna jaką prowadzimy jest walką o prze- budowanie świadomości społecznej. Nie zakłada ona obalenia władzy w czasie

jej trwania. Więc sukcesy czy klęski "8" można rozpatrywać jedynie na podstawie zmiany świadomości i mentalności społeczeństwa. Odpowiedź więc na pytanie: o wyniki walki "8" można znaleźć w każdym z nas. Bo jeśli nasz sposób myślenia chociaż o jot, zmienił się na od tego sprzed Sierpnia '80 i Grudnia '81, jeśli nastąpiło przewartościowanie światła, to można powiedzieć, że cel tej walki został osiągnięty. MP

JAKI POZNAŃ ?

Poznań z Warszawy, Poznań a Gdańsk, Poznań z Wrocław ... Można by długo wymieniać. Zawsze porównanie dla nas tajemne. Symptomatyczny kawałek: Jakie 3 polskie miasta są spokojne? Włocławek, Łódź i ... Poznań - coś w sobie ma. Może nie zupełnie spokojny, ale też: nie nazbyt bojowy. Gdańsk co noc jest otmalowany, w Warszawie czy Krakowie demonstracje są na każde wezwanie bractwa, zresztą i częściej. A choćby i historyczna już akcja gaszenia świec i zapalania świeczek w oknach. W Gdańsku kto ~~zaxax~~ tego nie aprobował, był niszczoney przez sąsiadów, w Poznaniu prawie że odwrotnie. Miły Mary też swoje sukcesy jak bardzo dobre radio Solidarności, trzęsie miejsca w kraju pod względem ilości tytułów prasy podziemnej, miły były strajki w Cepielach po delegalizacji Solidarności. Ale w Poznaniu ludzie jakby się bałi, tury są raczej czyste, a tury ~~nie~~ wiedzą jako rozumieć Solidarności pustawy. Pewnie nie podobają Ci się ten stan, czytelniku. Ale? Ie. Ie go zmienić. Właśnie Ty go możesz zmienić. A jak? Ja sobie wybierasz. Może to być nošenje plakietki, opowiedzenie kawałka, akcja kwiatów pod Pomnikiem czy na krzyżu z kwiatów czy napisanie artykułu do "Głosu". Będzie to Twój udział w "cichej przewrótce" w szkole czy akcja "żołęcy sabotażu". O tej ostatniej formie walki z Wroną parę rzeczy znajdziesz poniżej. Czemu o niej? Bo ona ma największe, oprócz elitarnego może troszkę ~~nie~~, oddziaływanie na ludzi, najbardziej podnosi na duchu. A więc:

1/ Czy ja mogę się w tym zajmować?
Możesz robić napisy i malować i rysować, możesz kolportować plakaty czy ulotki poprzez rozrzucanie, rozkładanie i rozlepianie.

2/ Co robić?
Napisy: Hasła /Wrona skoła, Wron won ze Don, ZOMO do pracy, Solidarność żyje, V, kotwice/ i informacje /strajk 10.XI./. Są to oczywiście tylko o roboczości. Możesz myśleć sam i zbierać pomysły od innych.

3/ Skąd brać materiały?
To już jest pole do popisu dla Ciebie. Dla przykładu podam tylko, że napisy robić można nie tylko farbą, ale i kredą, węglem, cegłą czy wręcz namalowaniem paradoksalne ale prawdziwe - są trwalsze - niż farba, chyba dla nasady zawsze zamalowywana. Kredy się nie maluje, bo "była deszcz" ją spłucze. Plakaty i ulotki - skąd brać? - adresu nie podaje, lecz jeśli je masz to wiedz, że najlepiej klei się je klejem "Lapkol". I pamiętaj, nigdy nie twierdź, żechocbyś chciał, to i tak nie maś co do roboty, bo miejsca na murach i kredy, czy czegoś innego na długo jeszcze wystarczy.

4/ Gdzie?
W twojej dzielnicy /bo ja znasz/, ale nie nazbyt blisko miejsca Twojego zamieszkania /bo Cię znają/. W małych uliczkach napisy są dłużej, ale mniej ludzi je przeczyta, że to w miejscach ruchliwych oprócz treści napisu ludźmi podnosi na duchu sam fakt, wysłownia go w takim miejscu. Wygodnie jest robić je na nieuczyszczonych w zasadzie ulicach, na których jeżdżą jednak tramwaje lub autobusy. Plakaty - głównie broń i ~~z~~ zrywane i ~~be~~ bezpieczniej /i wystawy /trudniej zrywa się nią z muru/, może to też być ~~ma~~ rzucać w większych ilościach /ruchliwe punkty miast/ - sam musisz jednak opracować metodę, albo podkładać pod wypieraczkę, do skrzynek posztowych, rozlatywać, klnąć w widocznych miejscach lub robić to w jeszcze inny sposób.

5/ Inne akcje
Może to być np. zawieszenie flagi Solidarności. Jeśli zrobisz to na linii wysokiego napięcia, to do jej zdjęcia potrzebne będą przerywanie przewo-

nie prądu na czas zdięcia flagi, czy może transparentu i przyskanie specjalnej ekipy. Pomyśl sam, czy to są akcje wymagające największej pomysłowości może coś wymyślisz, wtedy napisz, a inni skorzystają.

6/ BHP

Pizodewszystkim ubezpieczenie - powinno być was przynajmniej dwóch/jeden maluje lub lepi - drugi ubezpiecza/. Przy malowaniu farbą wskazana jest liczba trzech osób/jedna maluje, drugi trzyma farbę, trzeci ubezpiecza/. Liczba osób biorących udział w akcji powinna być zminimalizowana/nie zwracać na siebie uwagi/. Wychodząc na akcję pamiętaj o "oczyszczeniu" mieszkania - na wypadek gdyby Cię złapali, bo na tę ewentualność musisz się przygotować. Pamiętaj też o nie łączeniu funkcji - kolporter nie maluje - narażając się w ten sposób narażasz nie tylko siebie, ale i innych ludzi, skrytki, lokale itd. Pamiętaj, nie masz co czekać. Właśnie Ty jesteś potencjalnym człowiekiem do "małego sabotażu", Ty, uczeń szkoły średniej. Zastanów się jakim chcesz mieć Poznań? Zastanów się, co powiesz o sobie po wojnie, czy to żeś cały dumny i bledy przeżył ją roztropnie, czy że wniosłeś w nią jakiś wkład? Zastanów się co lepiej? Powodzenia.

Company V

SWOIM "GŁOSEM" O SWOICH SPRAWACH

W "Głosie Wielkopolskim" nr 220 z dnia 24/25/26 XII 1982 znalazłem ciekawy artykuł pt "Co pan o nich wie, dyrektorze? O nas szko. Widać to już domena Głosów zajmować się sprawami młodzieży, lecz w jakże różny sposób! W GW wypowiadali się nasi wspaniali dyrektorzy z I, II i VIII LO. I o czym tam gaworzyli? Dyrektor z "jedynki" sypnął rewelacją, że u niego działał nieprzerwanie samorząd! Z tego co wiem SU rozwiązał się w początkach stanu wojennego, a o nowym jakos nie słyhać. Dalej dyrektor już do końca ciągnął tym znanym nam z lat zamierchłej gierkowszczyzny radosnym tonem propagandy partyjnej, twierdząc że jest dobrze a kto wie może będzie lepiej./Rada Pedagogiczna, uczniowie, tańce, imprezy, radosna inicjatywa itp/. Dyrektor II LO miał w zanadrzu inną rewelację: ma w szkole uczniów którzy mówią o sobie: "My komunisti". ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ Prosimy o bliższe szczegóły panie dyrektorze. A na codzień - znaczek "Jestem komunistą"/JK/. Całą resztę będzie można poznać po braku takowego/tzn tych "związanych emocjonalnie z ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ katolicyzmem". Podał jeszcze kilka szczegółów z życia szkoły jak np. plotki, akcje protestacyjne, i tu od razu poinformował czytelników GW o cichej przerwie, jaka się odbyła w "dwójce" 16XII, i o jej "nieuchwytnym reżyserze"/brawo SKOS III LO/. Szkoda jedynie, że pozostali dyrektorzy nabrali wody w usta jeżeli chodzi o "te sprawy" z własnego podwórka. Powód chyba był jeden: dyrektor Mikołajczak zawiesił w prawach uchnia 3/4 szkoły po cichej przerwie 16 XII a pozostali dwaj nie! Dyrektor VIII LO zajmuje stanowisko zatroskanego wychowawcy - utrzymać wysoki poziom szkoły, młodzież jest inteligentna tylko trzeba z nią rozmawiać a rodzice pomogą. Słowem - w ład i porządek. Tym niemniej, na wszelki wypadek panu woźniakowi przyszło na myśl, że dobrze by było przestrzec, że szkoła nie jest areną rozgrywek politycznych, ani placówką kultu religijnego. Ma on też trochę żalu do nauczycieli/mszczą się zaniedbania wychowawcze"/. Dalej wspomina coś o pogłoskach nt. rozwiązania szkoły, którym jednak stanowczo zaprzeczył/komuś zależy na niejasnej sytuacji, kto nie wykazuje szczerzej chęci podjęcia pracy wychowawczej, komu obca jest ~~XXXXXXXXXXXX~~ normalizacja życia w kraju - ten będzie twórcą plotki"/. O jakie plotki chodzi? Oprócz rozwiązania szkoły mówi się o liście 60-ucniów "do wywalenie". Jakie podsumowanie tych radosnych wypowiedzi? Cieszymy się bracia i radajmy, albowiem mimo czarnych okularów woda, świat widzą nasi szkolni przywódcy w różowych okularach.

Cyvil

Władza /szkolne?/ próbują ostatecznie naktywować ZSMP w poznańskich szkołach. W kilka udało się nawet powołać Komitety Założycielskie. I tak np. w V LO powstała tażycia organizacja liczy sobie 6 członków/w tym 4 to zarząd/. Gratulujemy i życzymy więcej takich sukcesów.

